



TU JEST POLSKA

Stanowisko Konfederacji Korony Polskiej w sprawie skandalicznych wystąpień podczas obchodów 87. rocznicy wybuchu II wojny światowej

Westerplatte nie jest miejscem do manipulowania historią. Nie jest miejscem do budowania cudzych narodowych mitologii. I nie jest miejscem, z którego polskie władze mają pouczać Polaków, komu dzisiaj powinni oddawać swoją solidarność, pieniądze i bezpieczeństwo.

1 września 1939 roku Niemcy napadły na Rzeczpospolitą Polską. 17 września drugi cios zadał Polsce Związek Sowiecki. To są fakty. I dokładnie o nich powinno się mówić 1 września na Westerplatte. Tymczasem prezydent polskiego miasta Gdańska Aleksandra Dulciewicz uznała za stosowne poświęcić część swojego wystąpienia blokadzie Leningradu. Mówiła o cierpieniu tamtejszej ludności cywilnej, głodzie i niemieckim oblężeniu. Dlaczego w miejscu, w którym polski żołnierz jako jeden z pierwszych stanął do walki przeciw niemieckiemu najeźdźcy, polska prezydent miasta prowadzi słuchaczy do Leningradu? A gdzie Katyń? Gdzie setki tysięcy Polaków wywożonych w głąb Związku Sowieckiego? Jeżeli na Westerplatte znajduje się czas na Leningrad, to jakim sposobem zabrakło centralnego miejsca dla Katynia?

Jeszcze bardziej skandaliczne są słowa o kobietach w „wyzwalanym przez Armię Czerwoną Gdańsku”. Przypominamy, że w Gdańsku Armia Czerwona dokonywała gwałtów, rabunków i mordów. Sowietci represjonowali żołnierzy Armii Krajowej i polskich patriotów, przeprowadzali deportacje, demontowali zakłady przemysłowe i wprowadzali terror.

To jest fałszowanie polskiego doświadczenia wojny. I - w sensie moralnym - zdrada pamięci tych Polaków, którzy po sześciu latach niemieckiego terroru nie otrzymali wolnej Rzeczypospolitej, lecz kolejne dziesięciolecia sowieckiej dominacji.

WESTERPLATTE NIE JEST TRYBUNĄ DLA POLITYKI UKRAIŃSKIEJ

Podobny problem widzimy w wystąpieniu premiera Donalda Tuska. Premier z centralnego polskiego symbolu września 1939 roku uczynił narzędzie współczesnej polityki wobec Ukrainy. „Musimy dzisiaj pomóc przetrwać Ukrainie” - mówił premier, zestawiając sytuację dzisiejszej Ukrainy z samotnością Polski w 1939 roku i przywołując politykę monachijską. Konfederacja Korony Polskiej mówi jasno: nie ma zgody na przerabianie polskiej historii na propagandową przypowieść o Ukrainie.



POLSKA W 1939 TO NIE UKRAINA W 2026

Polska nie była państwem budującym kult organizacji odpowiedzialnych za ludobójstwo obywateli państwa, które udzielało jej pomocy. Nie czciła sprawców mordujących ludność swojego sojusznika. Nie stawiała pomników ludziom odpowiedzialnym za eksterminację jego kobiet i dzieci. Tymczasem w relacjach polsko-ukraińskich istnieje historia, której Donald Tusk nie ma prawa wymazywać z Westerplatte. Jeszcze przed wybuchem wojny Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów współpracowała w różnych formach z hitlerowskimi Niemcami. Ukraińscy nacjonaści widzieli w III Rzeszy potencjalnego sojusznika w walce przeciw państwu polskiemu. We wrześniu i październiku 1939 roku dochodziło również do mordów na polskich cywilach, uchodźcach i żołnierzach. W 1941 roku radykalny nurt OUN przyjął elementy wprost zaczerpnięte z nazizmu: zasadę jednego narodu, jednej partii i jednego wodza, faszystowski salut oraz ideologię zawierającą elementy rasistowskie i antysemickie. Z tego środowiska wyrosła później organizacja odpowiedzialna za ludobójstwo Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

Dlatego premier Rzeczypospolitej, zanim z Westerplatte zacznie nauczać Polaków o obowiązkach wobec Ukrainy, powinien najpierw powiedzieć władzom Ukrainy: nie będzie polsko-ukraińskiego pojednania z Banderą i UPA na pomnikach.

WESTERPLATTE NIE MOŻE SŁUŻYĆ DO WYMIANY POLSKIEJ PAMIĘCI NA EUROPEJSKĄ NARRACJĘ

Konfederacja Korony Polskiej sprzeciwia się konsekwentnemu przekształcaniu polskiej pamięci historycznej w bezkształtną opowieść o „ofiarach wojny”, „cierpieniu wszystkich narodów” i kolejnych aktualnych celach politycznych. Wojna nie przyszła sama. Miała sprawców. 1 września przyszedł niemiecki najeźdźca. 17 września przyszedł najeźdźca sowiecki. Polacy byli mordowani przez Niemców. Polacy byli mordowani przez Sowietów. Polacy byli mordowani przez ukraińskich nacjonalistów z OUN-UPA. Nie pozwolimy wymazać żadnego z tych faktów dlatego, że dziś są dla któregoś rządu dyplomatycznie niewygodne.

WESTERPLATTE JEST POLSKIE.

KATYŃ JEST POLSKĄ RANĄ.

WOŁYŃ JEST POLSKĄ RANĄ.

PAMIĘĆ O OFIARACH NIE JEST WALUTĄ W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

*KOMITET POLITYCZNY
KONFEDERACJI KORONY POLSKIEJ*